Instytut Europy Środkowej

Komentarze IEŚ

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1657 (162/2026) | 09.07.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Bartłomiej Krzysztan

Unia Europejska wobec Kaukazu: wizyta Ursuli von der Leyen w Baku i Erywaniu

W pierwszych dniach lipca 2026 r. odbyła się oficjalna wizyta przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen w Baku i Erywaniu. Był to wyraźny sygnał, że Kaukaz Południowy pozostaje ważnym kierunkiem aktywności Unii Europejskiej. Obok doraźnych i długofalowych decyzji ekonomicznych, kolejna w krótkim czasie wizyta przedstawiciela UE tak wysokiego szczebla potwierdza wzrost znaczenia Kaukazu jako przestrzeni rywalizacji geopolitycznej.

Kontekst. Termin kaukaskiej podróży, a także fakt, że przewodnicząca Komisji Europejskiej odwiedziła w czasie jednej wizyty obie stolice, są nieprzypadkowe. Spotkania z Ilhamem Alijewem i Nikolem Paszinianem odbyły się na tydzień przed szczytem NATO w Ankarze (7-8 lipca 2026 r.), który może mieć znaczące konsekwencje dla renegocjacji pozycji Kaukazu w transatlantyckiej architekturze bezpieczeństwa[1]. Połączenie wizyt ma wymiar nie tylko pragmatyczny, ale również symboliczny. Wskazuje, że UE jest istotnie zainteresowana uczestnictwem w kontynuowaniu negocjacji zmierzających do podpisania traktatu pokojowego między Armenią i Azerbejdżanem. Nie wynika to wyłącznie z dążenia do promowania europejskich wartości, ale opiera się również na realistycznej ocenie wzajemnych korzyści ekonomicznych, infrastrukturalnych i politycznych, które przyniesie trwałe zakończenie procesu pokojowego. W rezultacie wizyta skupiała się na czterech filarach: dalszym wspieraniu procesu pokojowego, poprawie połączeń komunikacyjnych regionu z Azją Centralną i Europą, pogłębieniu relacji gospodarczych i energetycznych oraz wspieraniu Armenii przez tworzenie alternatywnych kierunków handlu w obliczu rosyjskich nacisków.

Azerbejdżan. Ursula von der Leyen przyleciała do Baku po raz pierwszy od lipca 2022 r., kiedy podpisano przełomowe memorandum o strategicznym partnerstwie energetycznym, kluczowe dla rynków europejskich ze względu na konieczność dywersyfikacji źródeł paliw kopalnych po rosyjskiej agresji na Ukrainę. Dalsze pogłębianie współpracy energetycznej zapowiedziano w marcu, podczas wizyty w Baku przewodniczącego Rady Europejskiej Antónia Costy. Wówczas jednak główną osią rozmów była wzrastająca polityczna i infrastrukturalna rola Azerbejdżanu, a szerzej Kaukazu Południowego, wobec amerykańsko-izraelskiego ataku na Iran. Tym razem dominowały kwestie energetyczne i ekonomiczne, choć część wizyty poświęcona została bezpieczeństwu regionalnemu i normalizacji stosunków z Armenią. Strony podkreśliły znaczenie Południowego Korytarza Gazowego, konieczność dalszego zwiększania wolumenu eksportu do UE, a także rozwój projektu Zielonego Korytarza Energetycznego (Caspian-Black Sea-Europe Green Energy Corridor), obejmującego m.in. rozbudowę generatorów odnawialnej energii, potencjału magazynowego i linii przesyłowych łączących Azerbejdżan z UE. Ważnym aspektem omawianych działań było włączanie w projekty infrastrukturalne (zarówno energetyczne, jak i transportowe) Armenii, a także dalsze zwiększanie wymiany handlowej. UE pozostaje największym partnerem handlowym Azerbejdżanu, odpowiadając za niemal 40% jego całkowitych obrotów handlowych. Co istotne, UE jest największym rynkiem eksportowym dla Azerbejdżanu, na który przypada 70,2% eksportu tego kraju oraz 11,1% jego importu[2]. W kontekście ekonomicznym kluczowa jest zapowiedź von der Leyen, że w ramach strategii Global Gateway Unia Europejska przekaże państwom Kaukazu Południowego grant w wysokości 200 mln euro, który ma się przyczynić do uruchomienia inwestycji o wartości 2 mld euro (pakiet Connectivity for Peace). Dofinansowanie

[1] W czerwcu 2026 r. w Armenii odbyły się ćwiczenia Eagle Partner, w których brali udział żołnierze m.in. z USA i Francji.
[2] Relacje gospodarcze z Azerbejdżanem regulowane są na podstawie porozumienia o partnerstwie i współpracy z 1999 r. Od 2017 r. trwa proces renegocjacji porozumienia.

miałyby otrzymać projekty połączenia kolejowego Azerbejdżanu z eksklawą nachiczewańską oraz rozbudowy portu w Baku.

Pogłębianie współpracy UE z Azerbejdżanem nie spotyka się z jednoznaczną akceptacją. Parlament Europejski w kilku rezolucjach potępił łamanie praw człowieka przez reżim Alijewa. Jednocześnie przedkładanie interesu strategicznego nad wartości demokratyczne pozostaje stałym elementem krytyki polityki UE wobec Azerbejdżanu ze strony niezależnych podmiotów. Przy okazji wizyty przewodniczącej KE w Baku, Amnesty International oraz lokalne organizacje wskazały, że decyzje dotyczące pogłębiania współpracy z Azerbejdżanem powinny być podejmowane z uwzględnieniem praw człowieka, przede wszystkim sytuacji więźniów politycznych, restrykcyjnej polityki wobec społeczeństwa obywatelskiego i wolności słowa.

Armenia. Wizyta przewodniczącej KE w Erywaniu odbyła się niespełna dwa miesiące po szczycie Europejskiej Wspólnoty Politycznej oraz pierwszym szczycie UE-Armenia, podczas którego von der Leyen wyraźnie podkreślała wsparcie dla zmiany kierunku polityki zagranicznej Armenii, a pośrednio także dla premiera Nikola Pasziniana, utożsamianego z tymi zmianami. Pod względem politycznym, bardziej widocznym niż w Baku, wizyta była sygnałem kontynuacji wsparcia dla procesu pokojowego, ale również dla redefiniowania polityki zagranicznej oraz, potencjalnie, współpracy sojuszniczej (potencjału wystąpienia Armenii z OUBZ i EUG). Wsparcie dla procesów integracyjnych z UE potwierdziła także obecność unijnej komisarz ds. rozszerzenia Marty Kos oraz deklaracja Pasziniana o chęci spełnienia unijnych wymogów, aby doprowadzić do liberalizacji wizowej w 2029 r. W wymiarze infrastrukturalnym podkreślono konieczność rozwoju regionalnych połączeń transportowych i energetycznych ze wschodu na zachód, łączących Armenię, Azerbejdżan (a dalej Azję Centralną) z Turcją (i dalej z Europą). Podobnie jak dzień wcześniej w Baku, w Erywaniu von der Leyen zapowiedziała uruchomienie programu wsparcia procesu pokojowego o wartości 20 mln euro, z przeznaczeniem na finansowanie opieki zdrowotnej, rozminowywania, rolnictwa, dostępu do wody oraz rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w regionach pogranicznych. W celu wsparcia dla dywersyfikacji gospodarki Armenii oraz zwiększenia jej odporności na rosnącą presję ze strony Rosji, podczas wizyty zapowiedziano kilka wymiernych działań. Pierwszym z nich, w perspektywie krótkookresowej, jest przekazanie ostatniej transzy 18 mln euro z pakietu pomocowego o wartości 52 mln euro, wprowadzonego przed wyborami parlamentarnymi w konsekwencji rosyjskiego zakazu importu armeńskich produktów (głównie spożywczych). W perspektywie średniookresowej von der Leyen zadeklarowała wprowadzenie programu pod nazwą Autonomiczne Środki Handlowe (Autonomous Trade Measures). W założeniu ma on prowadzić do zniesienia ceł na 80% armeńskiego eksportu do UE, co pozwoli na przekierowanie armeńskich produktów na rynek europejski i zlikwiduje rosyjski monopol w zakresie rynku zbytu. Środki pozwolą przede wszystkim na otwarcie europejskich rynków na produkty spożywcze oraz napoje i alkohole. Oprócz wsparcia finansowego, od połowy lipca nad wprowadzeniem zmian w Armenii mają pracować eksperci bezpośrednio zaangażowani we współpracę z lokalnymi producentami. Ponadto, wobec ryzyka ograniczenia przez Rosję dostaw gazu, von der Leyen wyraźnie zapowiedziała unijne wsparcie dla kompleksowej zmiany polityki energetycznej, a także wprowadzenie mechanizmów wzmacniających odporność państwa w przypadku takiego zagrożenia, wzorowanych na rozwiązaniach przyjętych w Mołdawii i Ukrainie[3].

Komentarz. Aktualny wzrost zaangażowania Unii Europejskiej na Kaukazie Południowym opiera się na geopolitycznych i strategicznych interesach oraz pragmatyce, przy jednoczesnym ograniczaniu roli idei wspólnoty wartości. Zmiana ta w dużej mierze jest skutkiem przekształceń w środowisku zewnętrznym UE, w tym przede wszystkim rosyjskiej agresji na Ukrainę i coraz poważniejszych zagrożeń związanych z aktami sabotażu ze strony Rosji, co skłania UE do bardziej aktywnego działania w obszarach długotrwałej obecności i ingerencji FR. Na poziomie globalnym wynika to też ze wzrastającego znaczenia obszaru Azji i Pacyfiku i wycofywania się Stanów Zjednoczonych z zaangażowania w Europie. Zmiana ta wpływa na sposób budowania relacji dwustronnych z państwami Kaukazu Południowego oraz na strategię UE wobec regionu. Kontrastuje z wcześniejszą długofalową strategią, polegającą na umacnianiu obecności poprzez wspieranie procesów demokratyzacji, wzmacnianie instytucji oraz promowanie zachodnich wartości, charakterystyczną np. dla polityki UE wobec Gruzji w ostatnich

[3] W kontekście energetycznym chodzi o uwzględnienie Armenii w projektach przesyłu energii z Azerbejdżanu do Turcji.

dwóch dekadach. W kontekście relacji z Azerbejdżanem i Armenią widoczne jest znacznie bardziej pragmatyczne podejście, z konieczności ograniczające agendę normatywną i aksjologiczną.

Poszerzane jest ono również stopniowo na Gruzję. Kaukaz Południowy staje się więc strategicznym hubem energetycznym, transportowym i handlowym, łączącym Eurazję (przede wszystkim Azję Centralną, przez region kaspijski i wschód regionu czarnomorskiego, ale częściowo również Bliski Wschód) z Europą. Dla UE jest to korzystne w wymiarze energetycznym, ponieważ umożliwia dalszą dywersyfikację źródeł paliw kopalnych oraz potencjalnie w przyszłości odnawialnych źródeł energii. Pozwala również na wzmocnienie pozycji politycznej Wspólnoty w rywalizacji z mocarstwami globalnymi.

Polityka ta przynosi korzyści również państwom regionu, przede wszystkim Armenii i Azerbejdżanowi, gdyż wspiera proces pokojowy, rozwój relacji między Baku i Erywaniem oraz współpracę gospodarczą dzięki szerszemu dostępowi do rynków eksportowych w Europie. Pakiet pomocowy w ramach Global Gateway to nie tylko inwestycja w rozwój infrastruktury, ale także polityczna deklaracja UE wskazująca na chęć rywalizacji o wpływy przez wsparcie projektów alternatywnych w stosunku do inicjatyw chińskich, rosyjskich i częściowo amerykańskich. Tym samym UE wyraźnie podkreśla, że jej aktywność na Kaukazie Południowym nie ma wyłącznie charakteru ekonomicznego, lecz służy również umacnianiu jej obecności w regionie jako niezależnego uczestnika procesów decyzyjnych w okresie geostrategicznych przemian. Obecnie trudno ocenić szanse powodzenia tej strategii, niemniej propozycja UE dla regionu jest atrakcyjna i spójna z oczekiwaniami Baku i Erywania.

Taki paradygmat wymaga jednak odrębnego podejścia do każdego z państw i może budzić kontrowersje, szczególnie w kontekście pogłębiania współpracy z Azerbejdżanem. Strategia oparta na realizmie energetycznym z założenia spycha kwestie praw człowieka na dalszy plan, przedkładając bezpieczeństwo energetyczne państw UE nad wartości demokratyczne czy prawa jednostki. Nie jest to sytuacja pożądana z punktu widzenia normatywnego i aksjologicznego wymiaru funkcjonowania UE, niemniej w okolicznościach bezpośredniego rosyjskiego zagrożenia, strategiczne partnerstwo z Azerbejdżanem zdaje się nieuniknione. Coraz wyraźniej widać jednak presję ze strony Azerbejdżanu, aby polityka UE była spójna, co oznaczałoby całkowite porzucenie unijnych norm i wartości, wyrażanych choćby w rezolucjach PE. Odporność UE na te naciski jest niezbędna, a pogłębianie strategicznego partnerstwa powinno być łączone z agendą demokratyzacji i praw człowieka.

Wydaje się, że UE stawia w rywalizacji w regionie na najsilniejszą i najbardziej stabilną formę oddziaływania, a więc wsparcie gospodarcze połączone z inwestycjami w rozbudowę i rozwój połączeń infrastrukturalnych. W kontekście tymczasowego braku rosyjskiej strategii wobec Armenii i Azerbejdżanu jest to racjonalny wybór o potencjalnie wysokiej stopie zwrotu i perspektywie również politycznego sukcesu, którym byłoby dalsze pogłębianie integracji Armenii ze strukturami unijnymi. Nie jest to jednak sytuacja pozbawiona zagrożeń. Wielowektorowe podejście z definicji charakteryzuje politykę Paszyniana, Alijewa, a także Gruzińskiego Marzenia, wobec czego UE musi być przygotowana na szybkie reagowanie, jeśli państwa regionu zmienią orientację polityczną.